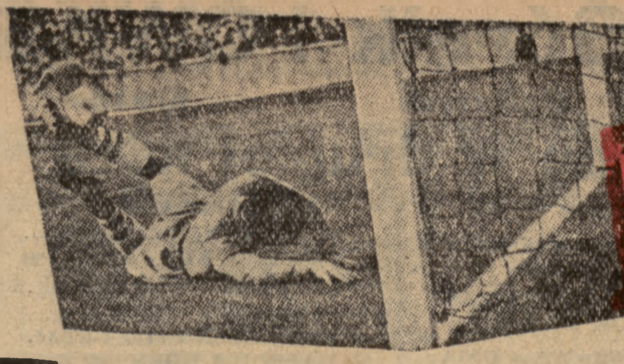
Rok IV. Kraków, poniedziałek 16 kwietnia 1951 r. Nr 16 (171)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Biegi Narodowe w miastach wojew.

W miastach wojewódzkich startowała wczoraj w Biegach Narodowych następująca ilość uczestników:

SZCZECIN	15.000
GDAŃSK	23.000
POZNAŃ	44.000
ŁÓDŹ	38.000
KATOWICE	75.000
OPOLE	11.500
KRAKÓW	15.000
WROCŁAW	40.000
WARSZAWA	33.000
BIAŁYSTOK	13.000
LUBLIN	22.000
KIELCE	20.000
OLSZTYN	18.000

Ponad 14.000 osób startowało w Krakowie w Biegach Narodowych

Na starcie Biegów Narodowych, na poszczególnych punktach startowało uczestników:

WOJSKO	560
GWARDIA	1.500
BUDOWLANI	1.300
OGNIWO	800
WŁÓKNIARZ	800
KOLEJARZ	700
STAL	450
UNIA	500
AZS	900
DOSZ	5.000
LZS	800

Ponadto w Nowej Hucie startowało 400 osób.

Masowym udziałem w Biegach Narodowych

młodzież polska zadokumentowała swą tężyznę fizyczną i wolę walki o pokój i postęp

W dniu wczorajszym na terenie całego kraju odbyły się po raz czwarty od chwili wyzwolenia naszej ojczyzny Biegi Narodowe. W tej największej masowej imprezie sportowej wzięły udział setki tysięcy młodzieży miast i wsi.

Startująca w Biegach Narodowych młodzież, członkowie kół sportowych przy fabrykach, kopalniach, hutach, uczelniach, wojsko, sportowcy wiejscy zrzeszeni w LZS-ach, zawodnicy klubów, działacze i aktywiści sportowi — masowym udziałem w tej imprezie wykazali swą tężyznę fizyczną i gotowość dalszego podnoszenia swej sprawności.

Tegoroczne Biegi Narodowe odbyły się pod hasłem solidarności wszystkich sportowców polskich z wysuniętym przez Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na VI plenum KC PZPR hasłem Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Udział w Biegach Narodowych i uzyskanie określonego minimum stanowił jedną z najważniejszych konkurencji do zdobycia odznaki SPO, a uzyskanie wielu tysięcy norm do SPO świadczy o wysokim poziomie tegorocznych Biegów.

Na terenie całego naszego województwa **liczba startujących w Biegach Narodowych przekroczyła cyfrę 40 tysięcy osób**, przy czym dokładna liczba uczestników Biegów znana będzie dopiero za kilka dni, kiedy nadejdą meldunki z najbardziej odległych zakątków województwa krakowskiego.

W samym Krakowie na starcie do Biegów Narodowych stanęło mimo zimna około 15 tysięcy młodzieży, a jak wynika z podanych poniżej sprawozdań z poszczególnych punktów startowych młodzież krakowska swą postawą i zdyscyplinowaniem zasłużyła na uznanie.

Fatalne warunki atmosferyczne sprawiły, że w wielu punktach startowych i wielu miejscowościach startowano w mniejszych ilościach, jak było do przewidzenia. **W Żywcu i Nowym Targu padał gęsty śnieg w Bieżanowie padał grad, a w niektórych miejscowościach ciął ostry deszcz ze śniegiem.**



W Biegach Narodowych w Nowej Hucie, brali udział również budowniczowie nowego socjalistycznego miasta w Polsce należący do ZMP. Na terenie Nowej Huty — na kilku punktach startowych — zainteresowanie Biegami Narodowymi było bardzo wielkie. Niemal wszyscy startujący uzyskali minima do SPO. Na zdjęciu start do Biegu z punktu startowego w Bieńczycach.

Centralne uroczystości na stadionie OWKS

Na pięknie udekorowanym stadionie OWKS-u odbyło się przed rozpoczęciem Biegów Narodowych, w których startowali żołnierze OW Kraków oraz członkowie OWKS-u, uroczyste otwarcie Biegów.

W loży honorowej zasiedli: **gen. Kieniewicz, przew. WKKF mgr Pirożyński, ob. Grzybowski z ramienia KW PZPR oraz ob. Zbroja i Kaczorowski z ramienia ORZZ.**

Do licznie zebranych uczestników Biegów Narodowych przemówił **gen. Kieniewicz**, podkreślając doniosłe znaczenie tej masowej imprezy sportowej, będącej wyrazem tężyzny fizycznej naszej młodzieży. Po przemówieniu mgr Pirożyńskiego i kpt. Południewskiego wciągnięto na maszt sztandary przy dźwiękach hymnu narodowego.

Po defiladzie rozpoczęły się biegi, w których wyróżniły się ambicją i dobrą formą zawodniczki OWKS-u oraz pięściarze drużyny wojskowej. Również i pozostali zawodnicy zasługują na słowa uznania za dobrą postawę.

Z zawodniczek najlepsze rezultaty uzyskały: **Palalas 1,45 min., Drożdż — 1.46 i Kozianka — 1.49.**

Najlepszy wynik w biegach mężczyzn uzyskał strzelec **Ciechost — 2.59 min.** Oprócz niego dobre czasy uzyskali: **Górnioczek — 3,04 min i Kulikowski 3,05 min.**

W grupie bokserów OWKS-u najlepszy rezultat uzyskał **Liedtke 3,08 przed Nandzikiem — 3,10 i Leją.**

PUNKT STARTOWY PRZY WSWF

Na punkcie startowym przy WSWF startowało ogółem około 900 osób, z czego 30 proc. stanowiły kobiety. — Najliczniej reprezentowane były AGH i WSWF. Organizacja sprawna.

Dalsze meldunki z Biegów Narodowych na stronie 2.

Biegi Narodowe w Nowej Hucie

W obecności przedstawiciela KW PZPR Grzybowskiego, przew. WKKF mgr. Pirożyńskiego, sekr. WKKF Huka, przedst. Kom. Pow. PZPR, Zarządu Pow. ZMP — odbyły się w niedzielę Biegi Narodowe w Nowej Hucie.

Przenikliwe zimno wpłynęło na to, że ilość startujących nie była tak wielka, jak się tego spodziewano. Ogółem wzięło udział w Biegach Narodowych na terenie Nowej Huty około 400 zawodniczek i zawodników.

W centralnym punkcie startowym znajdującym się obok nowozbudowanej szkoły, startowało około 100 zawodników z 6 grup sportowych Nowej Huty. Najliczniej reprezentowana była grupa sportowa PPRK II, której zawodnicy i zawodniczki wykazali najlepsze przygotowanie do Biegów, zajmując czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: mężczyźni 19 do 25 lat: **Wróbel (PPRK II) 3.15.1 (najlepszy czas).** 2) Piskorz (PPRK II) 3,20,7.

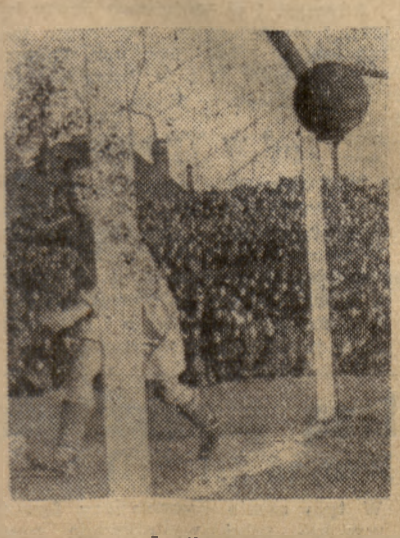
Chłopcy 15—18 lat: Gruszka (Baza Transportowa Bieńczyce) 3.17.6, 2) 16-letni Antoni Kuś (PKS Nowa Huta) 3.47.

Dziewczęta 15—16 lat: 1) Stanisława Wójcik (SKS Stal) 1.39.8, 2) Stanisława Wąsikowska (SKS Stal) 1.40.2.

Kobiety 17—25 lat: Startująca w tej konkurencji 16-letnia Julia Księżyc (ZMP Bieżanów) zajęła pierwsze miejsce przed trzema zawodniczkami PPRK II Teresą Łyko, Danutą Karaś i Danutą Filipowicz.

Kobiety 26—32 lat: 1) Zofia Kozera (PPRK II) 1,50, 2) Amalia Bronowska (PPRK II).

Ogniwo — Budowlani 3:0



Tym razem Janik mógł się tylko przypatrzeć, jak piłka zatrzepotała się w jego bramce. Nie zdołał on przeszkodzić Pawłowskiemu (niewidoczny na zdjęciu) w uzyskaniu ostrym strzałem, drugiej bramki dla Ogniwa.

Botwinnik prowadzi 7:6 z Bronsztajnem

Moskwa. 13 partia meczu szachowego o tytuł mistrza świata pomiędzy Botwinnikiem i Bronsztajnem rozgrywana była w piątek. Bronsztajn grając czarnymi przyjął jeden z wariantów obrony Nimcowicza. Po 41 ruchu partię odłożono. Dokończenie, które odbyło się w sobotę, przyniosło remisowe zakończenie partii. **Po 13 partiach stan meczu 7:6 na korzyść Botwinnika:**

CWKS umacnia się na czele pierwszej ligi

Czwarta niedziela rozgrywek ligowych przyniosła sukcesy faworytom i nie obfitowała w tak wielką ilość niespodzianek, jak poprzednio.

Z drużyn krakowskich pełny sukces odniosło jedynie Ogniwo, które po ciężkiej i zaciętej walce pokonało Budowlanych z Chorzowa 3:0. Gwardia natomiast uzyskała znów remis, nie rozstrzygając meczu z Kolejarzem warszawskim. Jest to już trzeci wynik remisowy mistrza Polski, który dotychczas nie odniósł żadnego zwycięstwa.

Włókniarz krakowski znów zawiódł i oddał swemu imiennikowi w Łodzi obydwa punkty, przegrywając 2:4.

Bez porażki kroczy na czele tabeli CWKS, który odniósł nowy sukces, wygrywając z Kolejarzem poznańskim 3:1 w Poznaniu.

Wicemistrzowska Unia Chorzów uzyskała pierwsze zwycięstwo, wygrywając nieznacznie z bytomskim Ogniwem 1:0.

Najsłabszy zespół pierwszej ligi — Gwardia Szczecin po raz trzeci nie wykorzystała atutu własnego boiska przegrywając tym razem z Górnikiem Radlin 0:3.

Zamieszczona obok tabela ligowa, ilustruje obecną sytuację w pierwszej klasie państwowej.

TABELA LIGOWA

1.	CWKS Warszawa	4	8	12:5
2.	Ogniwo Kraków	4	7	7:2
3.	Górnik Radlin	4	5	8:3
4.	Kolejarz W-wa	4	5	8:5
5.	Budowlani Ch.	4	4	9:6
6.	Włókniarz Krak.	4	4	10:9
7.	Kolejarz Poznań	4	4	4:8
8.	Unia Chorzów	4	3	5:6
9.	Gwardia Krak.	4	3	3:4
10.	Ogniwo Bytom	4	3	3:7
11.	Włókniarz Łódź	4	2	5:7
12.	Gwardia Szcz.	4	0	3:15

Liga piłkarska ZSRR

MOSKWA (obs. wł.) W spotkaniach o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej, rozegranych w ubiegłym tygodniu uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze):

Spartak Tbilisi — Torpedo Moskwa 1:1.

Dynamo Kijów — Daugawa Ryga 2:4.

WWS — Torpedo Gorkij 3:1.

Spartak Tbilisi — Dynamo Moskwa 3:2.

Wczoraj w Tbilisi, Kujbyszewie, Stalino i Kijowie odbyły się 4 spotkania ligowe, które zakończyły się następująco:

Dynamo Tbilisi — Torpedo Moskwa 7:1.

Skrzydła Sowietów — Zenit 1:1.

Górnik Stalino — Spartak Moskwa 0:1.

Dynamo Kijów — CDKA 1:1.

Liga szczypiórniaka

W rozegranych w ubiegłą niedzielę spotkaniach o mistrzostwo pierwszej klasy państwowej w szczypiórniaku mężczyzn padły następujące rozstrzygnięcia:

Budowlani Chorzów — AZS Katowice 11:10 (5:9).

Budowlani Opole — Spójnia Katowice 13:8.

Kolejarz Tarn. Góry — Włókniarz Łódź 2:3.

Ogniwo Kraków — Kolejarz Gniezno 7:4 (3:3).

W mistrzostwach drugiej ligi szczypiórniaka rozegrano spotkania:

Unia Kraków — Włókniarz Kraków 9:2 (4:1).

AZS Wrocław — Kolejarz Opole 11:4 (4:1).

Kolejarz Bydgoszcz — Stal Kuźnia Raciborska 4:9 (3:4).

Stal Siemianowice — Górnik Siemianowice 4:7.

Pięściarze Ogniwa zwyciężają Włókniarza 12:8



Zawody pięściarskie o mistrzostwo krakowskiej klasy A rozegrane wczoraj w Krakowie między miejscowymi zespołami Ogniwa i Włókniarza zakończyły się zwycięstwem Ogniwa.

Szczegółowe wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu pięściarze Ogniwa):

w wadze muszej Domański wypunktował Harapę, w koguciej Boczarski pokonał Burzyńskiego II, w piórkowej Domino zwyciężył przez tko. w drugim starciu Nowaka, w lekkiej Gazik poddał się pod koniec pierwszej rundy Fasławskiemu, w lekkopółśredniej Błasiak uległ Kocajdzie, w półśredniej Czajecki pokonał Kellera, w średniej Rapacz pokonał Burzyńskiego. W wagach lekkośredniej Misiak z Ogniwa, a w półciężkiej i ciężkiej Szymula i Malina z Włókniarza zdobyli punkty bez walki z powodu braku przeciwników.

*

Na marginesie tych zawodów, prosimy Zarząd sekcji pięściarskiej Ogniwa o pouczenie jednego z porządkowych, że honorowanie legitymacji prasowych nie jest bynajmniej — jak wyżej wymieniony sądzi „łaską" ale stanowi ogólnie przyjęty zwyczaj i obowiązek.

Stal, Gwardia, Górnik i OWKS

Poznań Warszawa Wałbrzych Kraków

na czele swych grup w drugiej lidze



Druga niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi nie przyniosła niespodzianek, gdyż poszczególne spotkania zakończyły się zwycięstwem faworytów. Na szczególną uwagę zasługuje drugie z kolei wysokie zwycięstwo Włókniarza Widzew, który tym razem pokonał w Olsztynie tamtejszego Kolejarza 7:2.

Po ostatnich spotkaniach na czele tabel w poszczególnych grupach znajdują się: **Stal Poznań (grupa I), Gwardia Warszawa (Grupa II). Górnik Wałbrzych (Grupa III) i OWKS Kraków (Grupa IV).** Z drużyn tych najbardziej imponujący stosunek bramkowy ma Górnik Wałbrzych — 11:0, przy czym bramki te zdobyte zostały zaledwie w dwóch spotkaniach.

Największą frekwencją publiczności cieszył się mecz we Wrocławiu OWKS Wrocław — Górnik Wałbrzych, któremu przyglądało się 14 tysięcy widzów. — Najmniej widzów było w Przemyślu — na meczu Budowlani Przemyśl — Gwardia Kielce (około 3 tys.).

A oto wyniki ostatnich spotkań drugoligowych:

GRUPA I:

GWARDIA SŁUPSK — GWARDIA BYDGOSZCZ 3:1 (2:0).

BUDOWLANI GDAŃSK — STAL WROCŁAW 4:2 (2:0)

STAL POZNAŃ — KOLEJARZ TORUŃ 4:1 (2:1)

TORUŃ. Lepsza technicznie Stal wygrała mecz zasłużenie, demonstrując grę na dobrym poziomie.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GDAŃSK 3:0 (0:0)

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1. Stal Poznań	2	4	8:1
2. Kolejarz Bydgoszcz	2	4	6:2
3. Gwardia Słupsk	2	3	6:4
4. Budowlani Gdańsk	2	3	7:5
5. Gwardia Bydgoszcz	2	1	1:3
6. Kolejarz Toruń	2	1	1:4
7. Stal Wrocław	2	0	4:7
8. Kolejarz Gdańsk	2	0	0:7

GRUPA II

GWARDIA W-WA — WŁÓKNIARZ RADOM 4:0 (0:0)

OWKS LUBLIN — GWARDIA BIAŁYSTOK 4:0 (1:0)

SPÓJNIA WARSZAWA — UNIA CHODAKÓW 3:2

WŁÓKNIARZ WIDZEW — KOLEJARZ OLSZTYN 7:2 (4:2)

TABELA GRUPY DRUGIEJ

1. Gwardia W-wa	2	4	7:1
2. Włókniarz Widzew	2	4	16:3
3. Spójnia W-wa	2	4	7:4
4. OWKS Lublin	2	2	5:3
5. Unia Chodaków	2	2	6:4
6. Kolejarz Olsztyn	2	0	4:11
7. Włókniarz Radom	2	0	1:8
8. Gwardia Białystok	2	0	1:13

GRUPA III

GÓRNIK WAŁBRZYCH— OWKS WROCŁAW 3:0 (2:0)

BUDOWLANI OPOLE— OGN. CZĘSTOCHOWA 2:0 (1:0)

GÓRNIK BYTOM— STAL LIPINY ŚL. 1:0 (1:0)

STAL STARACHOWICE — GÓRNIK ZABRZE 2:1 (1:1)

Starachowice. Dla zwycięzców bramki zdobył Wysocki, dla pokonanych — Wójcik 1.

TABELA GRUPY TRZECIEJ

1. Górnik Wałbrzych	2	4	11:0
2. Górnik Bytom	2	4	3:1
3. Górnik Zabrze	2	2	6:3
4. Budowlani Opole	2	2	3:2
5. Stal Lipiny	2	2	2:2
6. Stal Starachowice	2	2	2:9
7. OWKS Wrocław	2	0	1:5
8. Ogniwo Częstochowa	2	0	1:7

GRUPA IV

BUDOWLANI PRZEMYŚL— GWARDIA KIELCE 2:0 (1:0)

PRZEMYŚL. Bramki uzyskali: Łaba i Nidzewkamuk po 1.

STAL SOSNOWIEC—STAL DĄBROWA GÓRN. 3:2 (3:1)

DĄBROWA. — Dla zwycięzców bramki zdobyli: Maczuga, Krężel i Cholewa; dla pokonanych: Kulawik i Pankow.

GÓRNIK KNURÓW—WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 4:0 (2:0)

KNURÓW. Łupem bramkowym podzielili się Grzegprzyn 2, Hajok i Gurek po 1.

TABELA GRUPY CZWARTEJ:

1. OWKS Kr.	2	4	7:1
2. Stal Sosnowiec	2	4	4:2
3. Górnik Knurów	2	2	4:1
4. Budowl. Przemyśl	2	2	2:1
5. Włókn. Chełmek	2	2	3:5
6. Ogniwo Tarnów	2	2	1:2
7. Stal Dąbrowa	2	0	3:6
8. Gwardia Kielce	2	0	1:7

Liga CSR

PRAGA (Obsł. wł.) W ub. niedzielę rozegrano w Czechosłowacji 6 kolejkę spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi. W spotkaniach tych beniaminek ligi OKD Ostrawa odniósł dalsze zwycięstwo umacniając się na czele tabeli. A oto poszczególne wyniki:

Dynamo Koszyce—Svit Gottwaldov 3:0, Skoda Pilzeń—OKD Ostrawa 0:2, Zel. Bohemians—ATK 4:1, Dynamo Slavia—Dukla Preszov 2:0, Vodotechna Teplice—OD Praha 1:1, Vitkovickie Zelezarny—Sparta 2:1, N. V. Bratislava—Slovena Zilina 2:0.

Liga austriacka

WIEDEŃ (Obsł. wł.). Liga austriacka rozegrała w ub. niedzielę swą 19 kolejkę wiosennej rundy spotkań piłkarskich o tytuł mistrza Austrii. Rozegrane spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

FC Wien—Elektra 2:1, Wiener Sportklub—Vorwaerts Steyr 4:0, Rapid—Wacker 3:3, Austria—Vienna 2:1, FAC—Wiener Neustadt 1:1 LASK—Admira 1:0.

Aktualna czołówka tabeli przedstawia się następująco:

1. Rapid	**18**	**31**	**101:31**
2. Austria	**20**	**30**	**81:38**
3. Wacker	**18**	**28**	**76:30**

OWKS Kraków — Ogniwo Tarnów 2:0 (1:0)

Drużyna wojskowych miała tym razem niełatwe zadanie, gdyż jedenastka tarnowskiego Ogniwa okazała się wyrównanym i groźnym zespołem. Gospodarze będąc jednak dobrze wyszkoleni technicznie i grając nadzwyczaj ambitnie, uzyskali przewidywane zwycięstwo w stosunku 2:0 (1:0).

Mecz miał kilka ciekawszych momentów i stał miejscami na niezłym poziomie, zwłaszcza w drugiej połowie.

Słabiej niż zwykle zagrał atak OWKS, w którym **pełnowartościowym zawodnikiem był jedynie Dwernicki na lewym skrzydle.** Nieźle zagrał Salwiczek.

W częściowo odmłodzonej drużynie Ogniwa dobrą grą wyróżnił się prawy łącznik — Broda i Kołoszka, oraz Barwiński na pozycji stopera, chociaż nie był on w formie, w jakiej widywaliśmy go dawniej. Dwuraźny bronił dobrze i za puszczone bramki winy nie ponosi.

Gra była mniejwięcej wyrównana, jednak w miarę upływu czasu więcej z gry mają gospodarze. W 9 min. Durniok ładnie bije rzut wolny, ale Dwuraźny jest na stanowisku. W chwilę potem Kremski II ma doskonałą pozycję do zdobycia bramki lecz strzela niecelnie i piłka idzie w aut.

Pod koniec pierwszej połowy — **Dwernicki** podejmując centrę Kremskiego **uzyskuje w 42 min. ostrym strzałem prowadzenie dla OWKS.**

Po pauzie **Salwiczek** po ładnym zagraniu z Kremskim i Kucharskim — **podwyższa wynik na 2:0.**

Sędziował p. Wójcik z Wrocławia. Widzów około 4 tys. (as)

Biegi Narodowe w Krakowie

PUNKT STARTOWY STADION KS GWARDIA

Na pięknie udekorowanym stadionie KS Gwardii stanęli na starcie członkowie klubu oraz zawodnicy kół sportowych ZS Gwardia. Otwarcia imprezy dokonał kpt. Konarzewski, podkreślając znaczenie biegów narodowych.

Wielu spośród startujących uzyskało doskonałe czasy, przybiegając do mety w dobrej formie. **Na wszystkich zawodnikach znać było troskliwą zaprawę,** która tym razem decydowała o dobrych wynikach. Na **szczególne wyróżnienie zasługują członkowie koła sportowego nr 1.**

Indywidualnie najlepszy wynik na dystansie 1000 m uzyskał Śmiertek — 2,47 min. przed Lewandowskim — 2,53 oraz Koczkodonem i Nowickim — po 2.54.

W grupie drużyny koszykarzy Gwardii, w której startowali prawie wszyscy czołowi zawodnicy z Kowalówką i Arletem na czele, najlepszym okazał się **Talik.**

W biegach wzięli także udział lekkoatletki, koszykarki, narciarki i pływaczki Gwardii. Najlepszą formę na dystansie 500 m wykazała Wójcikówna — 1,38,2 przed znaną koszykarką Kowalówką 1,40.

W PARKU JORDANA

W parku Jordana znajdował się punkt startowy dla młodzieży ze szkół podstawowych oraz średnich. Łącznie na starcie do biegów stanęło tutaj ponad 1000 uczestników i uczestniczek. Specjalne wyróżnienie należy się młodzieży gimnazjum I: na 252 zgłoszonych do biegu uczestników **na starcie nie zabrakło nikogo.** Dobrze spisywała się również młodzież liceum pedagogicznego TPD.

W grupie dziewcząt **najlepsze wyniki w kategorii wieku 15—16 lat uzyskały: Borowiec A. 1.43.9 przed Kubiś (1.46) i znaną pływaczką Dobranowską 1.54.**

W grupie 17—18 lat najlepszą okazała się Stachurska (Liceum PPB).

W grupie chłopców najlepsze wyniki uzyskali Noga (Liceum TPD) 3.15,7 i Grochowalski (Gimnazjum I) 3.17,4.

Organizacja biegów spoczywająca w rękach młodzieży ZMP-owskiej Liceum Pedagogicznego TPD pod kierunkiem prof. Kotulskiego b. sprawna.

NA KRAKOWSKICH BŁONIACH

Tuż obok stadionu Ogniwa na Błoniach znajdował się punkt startowy krakowskiej **młodzieży żeńskiej DOSZ. Najlepsze wyniki uzyskały tu taj: Nowak 1,30, Sławna 1,32 i Czupek 1.35.**

PUNKT STARTOWY NA BOISKU SPÓJNI W DĄBIU

Biegi Narodowe na boisku Spójni miały bardzo uroczysty przebieg. Stadion cały udekorowany był bogato szturmówkami oraz transparentami z hasłami politycznymi.

Do zebranych zawodniczek i zawodników przemówił inspektor zrzeszenia sportowego Spójnia — Bielski.

Następnie po odśpiewaniu Międzynarodówki rozpoczęły się starty do biegów. Wśród startujących widzieliśmy m. in. mistrza Polski — Stróżka, znanego piłkarza — Glimasa oraz dyr. Centrali Mięsnej — Partykę. Liczny udział w biegach wzięli zawodniczki i zawodnicy sekcji piłki ręcznej ZKS Spójnia.

BOISKO WŁÓKNIARZA KRAKÓW

Na punkcie startowym Włókniarza krakowskiego, startowało 578 osób w tym 43 kobiet. Między innymi startowała cała sekcja ciężkoatletyczna z mistrzem Polski Bajorkiem na czele.

W grupie młodszych juniorów Kaniowski Adam ze szkoły zawod. Garbarni Nr 1 uzyskał czas 3.33, w grupie starszych Pamuła przyszedł w niezłym czasie 3.14,6.

Spośród ciężkoatletów najlepszy czas na 1.000 m uzyskał Gross — 3.40. W grupie kobiet Hitan — uzyskała najlepszy czas 1.39,8 a Osipówna 1.45,6.

Piłkarze, szczypiórniści i lekkoatleci Włókniarza, startowali już w ub. czwartek, reszta zaś startować będzie w Biegach w nadchodzący wtorek. Organizacja bardzo dobra, spoczywająca w rękach byłej lekkoatletki Babrajowej.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Link, „Sowiecki Sojuz", „Miroir Sprint", „Illustrierte Rundschau", „Vorwärts", CAF i archiwum własne „Piłkarza".

Biegi Narodowe w Tarnowie

Na terenie Tarnowa w Biegach Narodowych wzięło udział 1552 mężczyzn i 1102 kobiet. Poszczególne punkty startowe były pięknie udekorowane transparentami i flagami. Mimo mroźnej pogody i silnego wiatru wyniki uzyskano dobre, a olbrzymia większość startujących uzyskała przepisane minima do odznaki SPO.

Również i w Mościcach liczny był udział startujących. Startowało tam 146 kobiet i 599 mężczyzn. Organizacja Biegów tak w Tarnowie jak i w Mościcach — dobra.

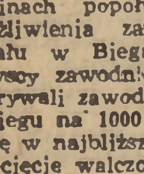
...i w Trzebini

Na boisku Włókniarza w Trzebini startowało około 200 osób, z których 90 proc. uzyskało potrzebne minima do odznaki SPO. Boisko było pięknie udekorowane a Bieg Narodowy wywołał wielkie zainteresowanie okolicznych mieszkańców i był wspaniałą manifestacją sportową.

Spójnia Kraków bez porażki w klasie wojewódzkiej

Wszystkie spotkania w piłkarskiej klasie wojewódzkiej rozegrano w godzinach popołudniowych w celu umożliwienia zawodnikom wzięcia udziału w Biegach Narodowych. Wszyscy zawodnicy, którzy dzisiaj rozgrywali zawody, a nie startowali w biegu na 1000 m odbędą swoją próbę w najbliższym czasie.

Zacięcie walczono o mistrzowskie punkty. **Tylko Spójnia Kraków nie straciła dotychczas żadnego punktu.**



Prowadzi ona w swojej grupie przed Budowlanymi Skawina. W tej grupie drużyna Stali Prądnik uzyskała pierwsze punkty, zwyciężając Unię Borek.

W drugiej grupie, Stal Chrzanów uległa Włókniarzowi Trzebinia utrzymując jednak swoją pierwszą lokatę. Dalsze miejsca zajmują rezerwa Gwardii krakowskiej i Włókniarz Trzebinia.

W trzeciej grupie, prowadzenie objęła Unia Mościce po nieoczekiwanym zwycięstwie nad Spójnią Okocim.

Do niespodzianek należą także: remis **Kolejarza z Włókniarzem** Kraków Ib oraz wygrana **Kolejarza Wieliczka z Kolejarzem Nowy Sącz.**

W grupie czwartej, prowadzi Włókniarz Andrychów przed rezerwą Ogniwa krakowskiego i Kolejarzem Wadowice.

GRUPA PIERWSZA

Spójnia Kraków — Spójnia N. Targ 3:0 (2:0). Budowlani Skawina— Budowlani Kraków 2:1 (2:0), Stal Prądnik — Unia Borek 3:1 (2:1).

Tabela grupy pierwszej

Spójnia Kraków	4	8	18:3
Budowlani Skawina	4	7	6:3
Unia Kraków	4	4	6:5
Spójnia N. Targ	5	4	7:11
Unia Borek	5	4	8:14
Stal Prądnik	4	2	8:13
Budowlani Kraków	4	1	3:9

GRUPA DRUGA

Włókniarz Trzebinia — Stal Chrzanów 2:0 (0:0). ZKS Płaszów — Gwardia Kraków Ib 1:0 (0:0), Stal Olkusz — Unia Oświęcim 1:0 (0:0).

Tabela grupy drugiej:

Stal Chrzanów	5	8	7:3
Gwardia Kraków Ib	4	6	14:3
Włókniarz Trzebinia	4	6	9:5
ZKS Płaszów	4	4	4:4
Stal Olkusz	5	3	3:11
Unia Jaworzno	4	2	6:14
Unia Oświęcim	4	1	1:4

GRUPA TRZECIA

Kolejarz Wieliczka — Kolejarz N. Sącz 4:2 (2:0), Kolejarz Kraków — Włókniarz Kraków Ib 2:2 (1:2), Unia Mościce — Spójnia Okocim 3:0 (3:0).

Tabela grupy trzeciej

Unia Mościce	4	7	7:2
Spójnia Okocim	4	5	7:3
Kolejarz Wieliczka	4	4	6:10
Spójnia Bieżanów	3	3	6:5
Włókniarz Kraków	3	3	7:7
Kolejarz Kraków	3	2	3:4
Kolejarz N. Sącz	5	2	4:9

GRUPA CZWARTA

Włókniarz Andrychów — Włókniarz Zembrzyce 5:1 (1:1), Ogniwo Kraków Ib — Kolejarz Sucha 2:1 (1:1), Kolejarz Wadowice — Stal Żywiec 3:3 (2:1), Unia Żywiec—Włókniarz Kęty 6:1 (4:0).

Tabela grupy czwartej

Włókniarz Andrychów	5	7	21:5
Ogniwo Kraków Ib	5	7	11:6
Kolejarz Wadowice	5	7	9:6
Stal Żywiec	5	6	12:5
Unia Żywiec	5	5	11:7
Wł. Zembrzyce	5	4	6:14
Wł. Kęty	5	2	5:20
Kol. Sucha	5	2	4:16

Gimnastyczny turniej miast

We Wrocławiu rozegrano w niedzielę turniej gimnastyczny w konkurencjach kobiet z udziałem reprezentacji Warszawy, Poznania, Katowic i Krakowa.

W punktacji ogólnej w turnieju **zwyciężyła drużyna Krakowa** przed Katowicami, Poznaniem i Warszawą. **Indywidualnie pierwsze miejsce zdobyła Rakoczy 48.45 pkt przed Reindlową 47.3 pkt i Kanikowską.**

CWKS bierze dalszą przeszkodę

CWKS—Kolejarz Poznań 3:1 (2:1)

POZNAŃ (tel. wł.) Jak było do przewidzenia w meczu z CWKS-em, Kolejarz poznański zszedł z boiska pokonany. **Nie była to przypadkowa porażka. CWKS przewyższał Kolejarza pod każdym względem: szybkością, celnością podań, dobrym atakiem i lotnymi skrzydłami.** Szczególnie groźnym zawodnikiem był prawoskrzydłowy Olejnik i środkowy napastnik Janeczek, który często uwalniał się spod opieki Tarki. Słabsze były formacje defensywne, a szczególnie obrona. **Poznaniacy całkowicie zawiedli. Atak gubił się w hyperkombinacjach, a właściwie grał tylko Anioła, lecz niestety sam nie mógł nic zrobić. Dużą pomyłką było wystawienie na lewe skrzydło Twardowskiego, który zepsuł trzy piękne akcje. W pomocy tylko Czapczyk stanął na poziomie, a o obronie lepiej nie wspominać**

Mecz rozpoczął się błyskawicznymi krótkotrwałymi atakami Kolejarza. W tym czasie poznaniacy forsują wysokie piłki wyłapywane przez CWKS.

W 7 min. bramkarz Wróblewski wybija piłkę w pole, którą przejmuje **Soporek,** zdobywając pierwszą bramkę. W 2 min. później Kolejarz rewanżuje się piękną akcją. Sobkowiak posyła piłkę **do Anioły, który przebija się przez obronę i po zagraniu z Baraniakiem uzyskuje wyrównanie.**

Dalsza gra to kolejna przewaga raz jednej to znowu drugiej drużyny.

W 25 min. Sąsiadek z przeboju uzyskuje prowadzenie dla CWKS-u. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron w 5 min. Janeczek zdobywa trzecią bramkę. Od tej chwili Kolejarzee załamują się całkowicie i zaczynają dopiero atakować po 20 min. gry, kiedy to wojskowi przechodzą jedynie do obrony starając się utrzymać wynik.

Zawody prowadził p. **Klocek. Widzów 15 tys.**

Doskonała gra defensywy Ogniwa
zadecydowała o zwycięstwie
Ogniwo — Budowlani 3:0 (2:0)

Ogniwo zdobyło dalsze punkty, zwyciężając po zaciętej walce, twardy zespół Budowlanych z Chorzowa, który przed tygodniem 'rozniósł krakowskiego Włókniarza.

Było to jednak zwycięstwo ciężko wywalczone, wypracowane wysiłkiem całej jedenastki i utrzymane dzięki niesłychanej ambicji linii defensywnych grających doskonale.

Budowlani pokazali krakowskiej publiczności, że umieją grać, że posiadają szybkość, nieustępliwość w walce o piłkę i umiejętność oddawania zaskakujących i groźnych strzałów. Nie mieli jednak Budowlani szczęścia, które zdecydowanie opowiedziało się w dniu wczorajszym po stronie gospodarzy, będącym niemniej wartościowym atutem, od doskonałej linii defensywy Ogniwa, **która udowodniła raz jeszcze, że należy do najlepszych formacji obronnych w Polsce.**

W ataku Ogniwa **nie zmieniło się nic na korzyść.** Nadal jedynym wartościowym napastnikiem żółto-czerwonych jest **Rajtar**, który w tym meczu **zasłużył na bardzo dobrą notę i dorównał** swym kolegom z formacji obronnych. Okresy niezłej gry miał jeszcze Pawłowski ,natomiast **bardzo słabo wypadli: Radoń, Bobula i Kuczyński**, u którego obserwujemy spadek formy, i co gorsze, brak bojowości i zdecydowania. Konto prawoskrzydłowego obciąża poważnie jeszcze zaprzepaszczenie idealnej sytuacji podbramkowej w 8 minucie po pauzie.

Goście prowadzili przez cały przeciąg meczu otwartą, zaciętą walkę, **uzyskując przez 25 minut w pierwszej połowie przygniatającą przewagę, której jednak nie potrafili uwidocznić cyfrowo, uzyskując w tym okresie jedynie 7 rzutów rożnych.**

Bardzo dobrze wypadła lewa strona ataku **Barański — Spodzieja**, która wielokrotnie stwarzała niebezpieczne pozycje pod bramką Hymczaka.

Sulik na środku ataku został zupełnie „zakorkowany" przez Kaszubę i nie mógł wykazać swych umiejętności. Prawa strona ataku szybka, po pauzie nieco straciła na bojowości. W pomocy na najlepszą notę zasłużył **Wieczorek**, rozbijający skutecznie akcje ataku Ogniwa, prowadzone przez mało zwrotnego Radonia. W obronie **Janduda** bez trudu dawał sobie radę z Kuczyńskim, a **Janik** w bramce bronił przytomnie i pewnie.

W sumie mecz był ciekawy i prowadzony na dużo lepszym poziomie niż ostatnie spotkanie Gwardii z Unią. **Budowlani podobali się krakowskiej widowni lepiej od wicemistrzowskiej Unii.**

PRZEBIEG MECZU

Ogniwo rozpoczyna grę energicznie, ale nie uzyskuje wyraźnej przewagi. Szybki atak gości przedziera się raz po raz pod bramkę Hymczaka, który interweniuje kilkakrotnie w ładnym stylu. W 10 minucie dalekie podanie Bobuli, chwyta rękami Wieczorek na polu karnym. **Rzut karny celnie strzelony przez Kaszubę przynosi prowadzenie gospodarzom.**

Następuje krótki okres przewagi Ogniwa. Atak usiłuje inicjować zespołowe akcje i właśnie po jednej z takich zagrań w 19 min. **piłkę otrzymuje Pawłowski, który silnym strzałem zdobywa drugą bramkę.** Od tego



Lewy łącznik Ogniwa — Pawłowski, mimo interwencji bramkarza i obrońcy Budowlanych zdożył skierować piłkę głową, lecz — tym razem — na aut!

momentu inicjatywę przejmują Budowlani, którzy rozpoczynają generalną ofensywę, oblegając aż do końca pierwszej połowy bramkę Ogniwa.

Hmyczak broni na róg rzut wolny bity przez Barańskiego, interweniuje skutecznie w groźnych momentach podbramkowych, wyjaśnia sytuację po kilku rzutach rożnych.

Dopiero końcowe minuty pierwszej połowy przynoszą dwa niebezpieczne ataki Ogniwa, **zaprzepaszczone przez Radonia.**

Po pauzie Ogniwo posiada lekką przewagę aż do końca meczu, ale **dopiero w 35 minucie pada trzecia bramka ze strzału Rajtara.** Budowlani mieli już mniej okazji do uzyskania honorowej bramki niż przed pauzą, ale dobrze grająca defensywa Ogniwa likwidowała wypady gości na przedpolu bramkowym.

Zawody prowadził **red. Aleksandrowicz z Warszawy.** Na widowni zebrało się ponad 20 tys. widzów.

Przed meczem członek kadry narodowej obrońca Ogniwa Gilmas wygłosił apel do wszystkich sportowców o masowy udział w wielkim plebiscycie pokojowym, w którym wszystkie narody świata wypowiedzą się zdecydowanie za utrwaleniem światowego pokoju.

T. D.

Czwarta porażka beniaminka Ligi

Górnik Radlin — Gwardia Szczecin 3:0

SZCZECIN (tel. wł.) Trzeci z kolei mecz Gwardii szczecińskiej rozegrany na ich własnym boisku z Górnikiem z Radlina, **zakończył się zwycięstwem Górnika radlińskiego w stosunku 3:0 (1:0).**

Goście mecz ten rozegrali doskonale taktycznie, wygrywając większość pojedynków i grali z dużą ambicją. W przeprowadzanych przez nich atakach widać było wiele myśli i wzajemnego zrozumienia.

Mecz ten goście wygrali zasłużenie, zmuszając Gwardię jedynie do obrony.

W drużynie Górnika trudno kogokolwiek wyróżnić. Na najlepszą notę zasłużył strzelec dwóch bramek — **Seget.**

Gwardia zagrała na tle ambitnie grającego Górnika słabo, mimo iż z każdym meczem widać stałą poprawę formy szczecinlaków.

Bramkarz Gwardii ponosi całkowitą winę za przepuszczone bramki. W drużynie Gwardii dobrze zagrał **Stachecki.**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 17 min. Seget, w 46 min. Seget, oraz w 81 min. Dybała.

Zawody prowadził **p. Maczyński** z Wrocławia. Widzów 8 tys.

Nikłe zwycięstwo Unii

Unia — Ogniwo Bytom 1:0 (1:0)

KATOWICE (tel. wł.). Decydującą o zwycięstwie bramkę **zdobył w 38 min. Cieślik.**

Unia: Wyrobek, Bomba, Bartyla, (Gebur), Suszczyk, Cebula (Bartyla) Jacek, Przecherka, Cieślik, Tim, Alszer Kubicki.

Ogniwo: Skromny (Koczapski), Kubiak, Cichoń, Narloch, Lelonek, Trzewiczek, Biskupek, Trampisz, Buczma, (Szmydt St.) Wieczorek, Wiśniewski.

30.000 widzów miało słuszne prawo oczekiwać lepszej gry od tej, jaką zademonstrowały zespoły Unii z Chorzowa i Ogniwa bytomskiego. Z **boiska wiało nudą i szarzyzną.** Odnosiło się wrażenie, że asystujemy spotkaniu dwóch nieznanych drużyn, a nie spotkaniu ligowemu. **Unia wygrała zasłużenie, ale nie zadowoliła.** Trochę kombinowali Cieślik i Alszer, Cieślik trzy razy olśnił widownię efektownymi nożycami, Cebula mądrze grał w pomocy, **ale w sumie Unia zagrała słabo.** Akcje nie wiązały się, a piłce nie potrafiono nadać pożądanego kierunku. Jeżeli tak piszemy o zwycięzcach, to co dopiero napisać o pokonanych?

Ogniwo nie jest drużyną, której można wróżyć przy obecnej formie sukcesów. **O zwycięstwach decyduje atak,** którego bytomiacy nie posiadają. Są wprawdzie groźne skrzydła, ale na środku niema gracza, któryby sharmonizował skrzydłowych indywidualistów. Ani Buczma, ani Szmydt nie wywiązali się z zadań kierownika napadu.

W Ogniwie podobała się linia pomocy, obrońcy zaś razili niepewnością. **Zdobyta przez Cieślika w 38 min. bramka, padła na skutek błędu Kubiaka, który wyłożył Cieślikowi piłkę na nogę.**

O przebiegu gry nie można dużo pisać. Nie było bowiem nic godnego zanotowania.

W 20 min. Skromny uległ kontuzji i zastąpiony został przez niepewnego Koczapskiego.

W 38 min. Cieślik zdobywa zwycięską bramkę.

Po przerwie gra otwarta i chaotyczna obu drużyn.

Tak się strzela rzut karny!



Na nic nie zdała się interwencja Janika. Rzut karny egzekwowany pewnie przez Kaszubę — był nie do obrony. Piłka strzelona niezwykle silnie, ugrzęzła w górnym rogu bramki

Liga NRD

BERLIN (Obsł. wł.) Liga piłkarska Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozegrała w ub. niedzielę swe dalsze spotkania o tytuł mistrza NRD na rok 1950/51. Padły w nich następujące rozstrzygnięcia:

Turbine Halle—Motor Zwickau 0:0, Aktivist Brieske—Rotation Dresden 2:0, Stahl Altenburg—Union Oberschoeneweide 1:0, Lokomotive Stendal—Chemie Leipzig 0:1, Rotation Babelsberg—KWU Weimar 3:2, Stahl Halle—Mechanik Gera 6:0, VfB Pankov—Lichtenberg 47 1:1.

Do ukończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki, które mogą zmienić obecny układ czołówki tabeli. Po ostatniej niedzieli prowadzi Chemie Leipzig mając największe szanse na tytuł mistrza.

Z tego mogła paść bramka



Bramkarz Budowlanych był szybszy aniżeli napastnik Ogniwa — Kuczyński. Zdjęcie przedstawia Janika w chwili rzucenia się na piłkę, pod nogi Kuczyńskiego, który zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału.

Włókniarz krakowski prowadził 2:0 i przegrał 2:4 w Łodzi

Łódź (tel. wł.). Mimo przewagi technicznej Włókniarz krakowski zeszedł z boiska łódzkiego pokonany. Gra była otwarta i ciekawa, co w głównej mierze należy przypisać drużynie krakowskiej. Krakowianie grali krótkimi i dokładnymi podaniami, bardzo efektownie co 25 tys. publiczność nagradzała rzęsistymi oklaskami. Niestety atak dobrze grający w polu, zawodził na polu karnym.

Drużyna krakowska okazała się mało odporną psychicznie. W momencie gdy łodzianie wyrównali, **załamała się** i nie potrafiła zatrzymać impetu łodzian, **który dał im w efekcie 2 bramki.** Drużyna łódzka miała swój słaby punkt w Koźmińskim, który psuł wiele pozycji, toteż gdy po przerwie przeprowadzono pewne zmiany w ataku, łodzianie zagrali znacznie lepiej. Wyróżnić należy Barana na obronie, Włodarczyk i Urban świetnie stopowali groźnych Nowaka i Bożka.

W pierwszej połowie gry do 30 min. gra otwarta, z lekką przewagą techniczną krakowian. W 34 min. następuje błyskawiczny atak gości w wyniku którego **Browarski** zdobywa prowadzenie. W 40 min. **raid Bożka kończy się ostrym strzałem i zdobyciem drugiej bramki.** Na 2 min. przed przerwą **Hogendorf niespodziewanym ostrym strzałem zdobywa pierwszy punkt dla gospodarzy.**

Po przerwie gra przybiera na ostrości, zwłaszcza od momentu gdy **Baran oddając daleki i wysoki strzał zdobył wyrównującą bramkę.** Nastąpił moment przełomowy. Krakowianie opadli na siłach. łodzianie zaś nabrali animuszu. Udało im się jeszcze dwa razy sforsować defensywę gości i zdobyć dwie bramki. Pierwszą w 27 min. po rzucie wolnym bitym przez Barana zdobywa **głową Hogendorf**, a w 39 minucie czwartą bramkę zdobywa **Gustowski.**

Trzeci remis Gwardii

Mimo przewagi po pauzie

Gwardia zremisowała z Kolejarzem W-wa 0:0

Warszawa (tel. wł.) Wczorajsze spotkanie krakowskiej Gwardii z Kolejarzem Warszawa należało do jednego z cięższych meczy krakowskiej drużyny. Mecz ten miał dwa oblicza. Do przerwy była zdecydowana przewaga gospodarzy, przy nielicznych tylko wypadach Gwardii. **Po zmianie pól Gwardia** zagrała z sercem, **miała więcej z gry i zmusiła Kolejarza** do obrony. **Niestety piątka napastników krakowskich i tym razem zawiodła, za mało strzelając. Najlepszym z zawodników w ataku Gwardii był Kotaba.**

Formacje defensywne Gwardii zagrały bardzo dobrze, a **Jurowicz kilka razy pokazał wysoką klasę, likwidując niebezpieczne wypady Szularza i Łącza.** W obronie Dudek z Flankiem dzielnie odpierali ataki warszawian. W pomocy Wapiennik, Szczurek, Legutko byli ciężką zaporą dla napastników Kolejarza.

W drużynie Kolejarza **Borucz** w **bramce nie miał się czym popisywać, gdyż miał kilka zaledwie strzałów i to nie groźnych.** Wołosz w obronie pewniejszy od Jaźnickiego, a w pomocy **najlepszym zawodnikiem był Brzozowski. W ataku Kolejarza brylował Szularz.** Łącz miał tylko kilka dobrych zagrań.

Grę zaczyna Kolejarz grając pod wiatr i słońce. Pierwsze minuty upływają na chaotycznej grze obu drużyn, z których lepszą jest Kolejarz, goszcząc częściej pod bramką Gwardii. W 12 min. Kohut miał dogodną okazję do strzału, ale zbyt słabo strzelił i Borucz z łatwością obronił.

W 15 min. **Wesołowski** idzie na przebój i zdawało się, że padnie bramka, ale dopomógł sobie ręką, co oczywiście sędzia zauważył.

Od 25 min. zaczyna się zdecydowana przewaga gospodarzy. Atak Kolejarza raz po raz przedziera się pod bramkę Gwardii, ale napastnicy jego albo przestrzeliwują, albo strzelają zbyt słabo, tak że Jurowicz wszystko wyłapuje.

W 32 min. groźny moment pod bramką Gwardii. Popiołek po raz drugi przedziera się i **tylko wybieg Jurowicza ratuje sytuacje.** Następuje zdecydowana przewaga gospodarzy, tak że Gracz cofa się do obrony.

PO PAUZIE

Po zmianie pól obraz gry całkowicie zmienia się. Gwardia przeprowadza raz po raz zdecydowane ataki, ale Borucz i Wołosz są na posterunku.

W 55 min. **Łącz z pola karnego trafia w poprzeczkę,** a w chwilę potem **ostry strzał Mordarskiego mija o centymetry bramkę Borucza.**

W 58 min. Szularz otrzymawszy piłkę przedarł się i z bliska silnym strzałem zmusił Jurowicza do pięknej parady. Jurowicz wypiąstkował piłkę poza pole karne.

W 74 min. ostry strzał Mordarskiego muska poprzeczkę. Na polu karnym Kolejarza las nóg i Gwardia po prostu gubi się nie mogąc znaleźć miejsca na oddanie strzału.

Końcowe minuty to rozpaczliwa obrona Kolejarza przy niezaradności ataku Gwardii, który nie potrafił wykorzystać zdecydowanej przewagi.

Sędziował p. Orliński z Katowic. Widzów 25 tys.

Anglia — Szkocja 2:3

LONDYN (obsł. wł.). W ub. sobotę rozegrano na stadionie Wembley w obecności 100 tys. widzów tradycyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy Anglią a Szkocją.

Po żywej grze **zwyciężyli niespodziewanie Szkoci 3:2.**

Piękny sen

Od samego rana miałem pecha. Tramwaj uciekł mi sprzed nosa i trzy minuty spóźniłem się do pracy. Już listę chcieli zabierać, gdy wpadłem zdyszany i zdążyłem złożyć swój podpis.

— Dzień dobry! — powiedziałem ogólnie, wchodząc do buchalterii.

Za chwilę już miałem przed sobą bilans, który nie zgadzał się o trzydzieści złotych. Byłem zły, bo już od wczoraj szukam błędu i nie mogę go znaleźć.

— Wie pan co? — powiedział jeden z kolegów, stary kibic Gwardii — zdaje się, że w tym roku Ogniwo przejedzie się na koniec tabeli z takim atakiem.

— Jak to?! — wykrzyknąłem. Przecież mamy w tej chwili drugie miejsce i atak gra już lepiej, a przecież dochodzi do niego jeszcze nowopozyskany Radwan.

— Co tam zrobi Radwan! — dodał ze złością buchalter Gwarnicki.

— A ja panu powiem — powiedziałem głosem podniesionym, że Gwardia w tym roku mi się nie podoba. Jedna przegrana, dwa remisy i ujemny stosunek bramek.

— Nie szkodzi — przerwał mi Gwarnicki. Od niedzieli Gwardia zaczyna grać i zdobywać punkty na wyjeździe.

— Zobaczymy! — dodałem ciszej, bo wszedł personalny.

*

— Popatrz pan! — krzyczał do mnie na trybunie Gwardii buchalter Gwarnicki. Nasi prowadzą już dwa do zera.

— Cóż dziwnego? — odparłem — Jaki to przeciwnik Gwardia Szczecin. Ma tylko wielką nazwę, ale gra...

W tej chwili Gracz strzelił trzecią, a w chwilę potem Mordarski czwartą bramkę.

— No nie mówiłem! — krzyczał Gwarnicki, że chłopcy nasi przełamali złą passę! Uwaga! Jaskowski podciąga — centruje i j e s t!

— Pięć do kółka! — mówi Gwarnicki do mnie — to przecież doskonały wynik.

— Nie chciał pan wierzyć, że wygramy — wykrzykiwał Gwarnicki. — Atak chodzi jak w najlepszym naszym okresie, gdyśmy mieli mistrzostwo. Aż przyjemnie patrzeć.

Gwardia nasza umie grać i wygrywać.

*

Po południu tego samego dnia byliśmy na meczu Ogniwa z Kolejarzem Poznań. Stadion Ogniwa ledwie pomieścił przybyłych na mecz.

Atak Ogniwa tym razem już gra doskonale. Piłeczka chodzi od nogi do nogi. Tarka wraz ze Słomą nie mogą powstrzymać piątki krakowskiej. Radoń przerzuca do Rajtara a ten mimo, że Sobkowiak deptał mu po piętach rąbnął w lewy górny róg i na tablicy już wisi po stronie gospodarzy duża jedynka.

Za chwilę Kuczyński pięknie dośrodkowuje, piłkę przejmuje Bobula, przerzuca do Radonia i ten tylko zakończył akcję. 10 minuta gry i już dwa do zera. Kolejarze stracili po prostu głowę. Kaszuba dobrze podaje do Radonia, ten przerzuca na prawe skrzydło, Kuczyński podciąga i minąwszy Wojciechowskiego idealnie podaje Rajtarowi, który z bliska zdobywa trzecią bramkę. Na trybunach poruszenie. Jak dobrze gra dziś ten nasz atak!!!

Gdy zegar wskazywał 89 minutę gry Ogniwo prowadziło 5:1. Za chwilę gwizdek sędziego zakończył ten piękny mecz.

*

Po meczu szybko wracaliśmy do domu z Gwarnickim.

— No, teraz — powiedziałem: „drużynki" krakowskie mają ataki. Początkowo zazdrościliśmy Włókniarzowi, ale teraz wszystkie trzy nasze jedenastki są postrachem pozostałych drużyn ligowych.

— Zapomniałem panu powiedzieć — dodał Gwarnicki, że „Piłkarz" nie będzie wychodził w poniedziałki, bo dziennikarze sportowi chcą w niedzielę świętować.

— Co?!! — krzyknąłem — i głośny dzwonek telefonu przerwał piękny mój sen.

Szkoda że to był tylko sen...

(HAU)

KONSTANTY BESSKOW zasłużony mistrz Sportu ZSRR

W duchu przyjaźni i koleżeństwa

Rozpoczęliśmy niedawno nowy sezon piłkarski. Tak jak i w latach ubiegłych drużyny przygotowywały się gruntownie do ciężkich walk ligowych. Zawodnicy przez cały okres zimowy uzupełniali swe braki techniczne, słuchali prowadzonych przez trenerów wykładów taktyki gry w piłkę nożną, na obozach kondycyjnych zdobywali kondycję do pierwszych walk ligowych. Wszystko to ma niezmierne znaczenie i ogromną wagę dla ciężkich i pełnych odpowiedzialności walk ligowych.

Są jednak i inne czynniki warunkujące dobrą formę i sukcesy danej drużyny. O tych innych czynnikach mówi **Konstanty Besskow**, zasłużony mistrz sportu, kapitan i środkowy napastnik „Dynamo" (Moskwa) następująco:

„Doświadczenia lat ubiegłych wskazują na to, że **obok przygotowania technicznego, taktycznego i psychicznego niemniej ważne dla każdej drużyny jest jej morale i siła woli.**

PRZYKŁADY DRUŻYN MOSKIEWSKICH

Żadna drużyna piłkarska, żaden kolektyw, w którym brak jest wzajemnego zrozumienia i zaufania zawodników do siebie, nie może osiągnąć dobrych wyników. Jako przykład weźmy zeszłoroczne tournee „Spartaka" (Moskwa) na Kaukazie. Cztery porażki jedna za drugą. Tego rodzaju niepowodzenia, skąd innąd znanej jako silna i doświadczona w walkach, drużyny nie można wytłumaczyć inaczej jak tylko czynnikami moralnymi. W drużynie wystąpiły różnice zdań między poszczególnymi zawodnikami i to odbiło się natychmiast na wynikach.

Także i w drużynie „Dynamo" (Moskwa) nie wszystko było w porządku. Nienależycie rozbudowana zaprawa zimowa doprowadziła do tego, że poszczególni zawodnicy okazali się w ubiegłym roku nie należycie przygotowanymi do sezonu letniego. Brakowało piłkarzom moskiewskiego „Dynama" wzajemnego zrozumienia i często także wzajemnego zaufania. Dopiero z przyjściem nowego trenera W. Dubinina, któremu udało się na nowo wprowadzić w życie kolektywny sposób gry „Dynama", powstało pomiędzy zawodnikami prawdziwie koleżeńskie wzajemne zrozumienie.

Podobnie było z jedenastką „Lokomotywy" (Moskwa). Na początku minionego sezonu uzyskiwała ona szereg przekonywujących zwycięstw. W drugiej rundzie byli natomiast kolejarze w ogóle nie do poznania. Zagubili zupełnie swą energię, przebojowość, celność i swą wolę zwycięstwa.

Charakterystycznym jest, że na konferencji piłkarskiej, dwu miarodajnych trenerów zajęło dwa przeciwstawne stanowiska w tej sprawie. Jeden podkreślał, iż niepowodzenia drużyny spowodowane są przetrenowaniem zawodników, drugi przeciwnie — niedostatecznym treningiem.

Ja sądzę, że porażki „Lokomotywy" w drugiej rundzie zeszłorocznych mistrzostw nie powinny być tłumaczone ani przetrenowaniem ani też niedostatecznym treningiem. Decydującą rolę grały tu czynniki moralne i wola zawodników. W zawodach bowiem pucharowych pokazali kolejarze znów wspaniałą, celową grę. Potrafili znaleźć wystarczająco duże siły i energii, by ciężkie walki pucharowe przeprowadzić na dobrym sportowym poziomie.

GŁÓWNE ZADANIE WYCHOWANIA POLITYCZNEGO ZAWODNIKÓW

Poziom wychowawczo-politycznej pracy w drużynach nie może być określony jako zadawalający. W większości drużyn wytworzył się pewien schemat obejmujący aktualne wydarzenia polityczne, odczyty i szkolenie ideologiczne.

To wszystko jest oczywiście bardzo potrzebne ,ale równie ważnym jest powiązanie pracy wychowawczo-politycznej z codziennym życiem drużyny. **Główne zadanie politycznych opiekunów drużyny piłkarskiej polega na tym, by wychować ją w poczuciu koleżeństwa, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.**

Zespolić drużynę w jeden sprawnie działający kolektyw nie jest zadaniem łatwym. Samymi wskazówkami i administracyjnymi zarządzeniami nie da się tego uczynić Wychowanie drużyny w duchu zespołowości wymaga żmudnej i ciężkiej pracy. W pracy tej trener każdej drużyny może znaleźć dobrych pomocników wśród samych zawodników, a to w pierwszej linii spośród członków partii lub organizacji młodzieżowej.

Każdy trener i polityczny opiekun drużyny muszą się do poszczególnego zawodnika osobno nastawić, obserwować go podczas treningu czy meczu, pomagać mu i swymi radami uzupełniać jego zdolności. Źle jest jeśli kierownictwo drużyny odgradza się od zawodników i rola jego przejawia się tylko w nakazach.

Bardzo często występują podczas zawodów pomiędzy poszczególnymi zawodnikami niezgodności i sprzeczki. **Trener i polityczny opiekun drużyny obowiązani są wykryć powody tej różnicy zdań. Nie wolno przepuścić nawet najmniejszej różnicy zdań między zawodnikami.** Jeśli trener wierzy zawodnikom podnosi przez to ich świadomość odpowiedzialności za wynik czekającego ich spotkania co znowu przyczynia się wielce do umocnienia przyjaźni między zawodnikami.

OPIEKA NAD JUNIORAMI

Radosnym jest fakt, że każda nasza drużyna ligowa posiada dobrych juniorów. W każdej jednak niemal drużynie są juniorzy, których umiejętności piłkarskie bardzo powoli wzrastają lub w ogóle nie wzrastają. Dużą pomoc mogą w tym wypadku oddać zawodnicy pierwszej drużyny a szczególnie mistrzowie sportu.

Koniecznym jest, by najbardziej doświadczeni i najwyżej kwalifikowani zawodnicy pierwszej drużyny objęli opiekę nad młodzikami.

Tego rodzaju opieka ma ogromne znaczenie dla młodego zawodnika i może mu pomóc usunąć szybko istniejące błędy w jego wyszkoleniu piłkarskim.

Dziś gdy nasze radzieckie drużyny rozpoczęły walkę o zaszczytny tytuł mistrza ZSRR, powinni sobie wszyscy zawodnicy zdać sprawę z wielkiej roli, jaką dla nich jest morale, siła woli i dobre polityczne wychowanie. Jest to dla nich bowiem warunkiem osiągnięcia sukcesów w tegorocznych spotkaniach ligowych.

„SOWIECKI SPORT"
Tłumaczył L.

PRÓBY WIELEMY NIE POWIODŁY SIĘ

Greejte Wielema — czołowa pływaczka świata w stylu grzbietowym **zaatakowała dwukrotnie w Brukseli rekord światowy na 100 m na wznak. Próby nie powiodły się i rekord należący do jej rodaczki Kor Kint, wynoszący 1.10,9 min nie został pobity.** Wielema uzyskała tylko 1.11,8 min. i 1.13,3 min.

Aktualności sportowe



W ubiegłym tygodniu gościła w Polsce robotnicza reprezentacja pięściarska Szwecji która rozegrała trzy spotkania z naszymi pięściarzami. Mecze te przyniosły wysokie zwycięstwa bokserom polskim. Na zdjęciu górnym, pierwszy od lewej fragment z meczu Włókniarz — Reprez. robotnicza Szwecji, który zakończył się zwycięstwem Polaków 15:3. Walczy Wieczorek z Andersonem w wadze półciężkiej.

W ramach przygotowań do Wyścigu Pokoju, kolarze NRD rozegrali wyścig eliminacyjny Berlin—Lipsk na trasie 185 km. Na zdjęciu fragment z wyścigu.

Piłkarze radzieccy rozgrywają już mecze ligowe. Na zdjęciu w środkowym rzędzie jedenastka Dynamo Moskwa, która w pierwszym swym meczu ligowym pokonała Dynamo Tbilisi 2:0 Obok fragment z meczu o mistrzostwo ligi węgierskiej Dózsa — Salgótariani Banyasz 1:0. Groźna sytuacja pod bramką Dózsa.

W dolnym rzędzie: doskonały pływak radziecki Osman Kumukow, który specjalizuje się w długodystansowych konkurencjach, płynąc przez kilka godzin w lodowatej wodzie. Na zdjęciu Kumukow w rzece Moskwie podczas treningu na 25 km. przy czym temperatura wody wynosiła w tym dniu zaledwie 2 stopnie powyżej zera.

W niedzielę 8 bm. nastąpiło w Krakowie otwarcie sezonu motorowego połączone z próbą na odznakę SPO. Na zdjęciu start do próby SPO w kategorii samochodów sportowych.

Przedstawiamy arcymistrzów gry w szachy

W Moskwie toczy się obecnie zacięta i ciekawa walka o tytuł mistrza świata w szachach pomiędzy czołowymi zawodnikami Związku Radzieckiego Botwinnikiem i Bronsztajnem. W związku z tym podajemy krótki przebieg kariery obydwóch arcymistrzów.



Michał Botwinnik urodził się w roku 1911. W szachy zaczął grać mając lat 12 a po raz pierwszy startował w mistrzostwach krajowych w roku 1929. Tytuł mistrza ZSRR zdobywa mając lat 20.

W r. 1935 M. Botwinnik bierze udział w międzynarodowym turnieju szachowym w Moskwie, zajmując w nim wspólnie z Florem pierwsze i drugie miejsce przed Laskerem, Capablanca i innymi. Na trzecim międzynarodowym turnieju w Moskwie w r. 1936 zdobywa drugie miejsce. W tym samym roku zajmuje wspólnie z Capablancą pierwsze i drugie miejsce w turnieju szachowym w Nottingham (Anglia) zwyciężając m. in. Aljechina, Fine, Lashera i Euwe.

W latach powojennych Botwinnik był zdobywcą pierwszego miejsca na turnieju w Groningen (Holandia) oraz w międzynarodowym turnieju państw słowiańskich.

Największym sukcesem w karierze Botwinnika było zwycięstwo w wielkim turnieju szachowym o tytuł mistrza świata w r. 1948.

Warto wspomnieć, że M. Botwinnik jest z zawodu inżynierem elektrykiem i obecnie przygotowuje się do pracy doktorskiej z zakresu elektryczności.

*

Dawid Bronsztajn słusznie nazwany jest „postrachem wielkich mistrzów". Już jako młody mistrz szachowy odniósł on szereg zwycięstw nad doświadczonymi szachistami świata. D. Bronsztajn urodził się w roku 1924. Jako 13-letni chłopiec zaczął się interesować szachami. W klubie młodych szachistów w Kijowie poznawał i studiował zasady strategii szachowej. W roku 1938 Bronsztajn zdobywa tytuł mistrza juniorów Kijowa.

Mając lat 16 zajmuje w r. 1940 drugie miejsce na mistrzostwach Ukrainy. Cztery lata później uzyskuje on prawo startu w mistrzostwach krajowych ZSRR. Jego wynik 5,5 pkt na 16 możliwych był dużym sukcesem — przy czym w turnieju tym wygrał z Botwinnikiem. W mistrzostwach Zw. Radzieckiego w roku 1945



był trzecim przed Smysłowem, Kotowem, Bondarewskim i Lilienthalem.

W rozgrywkach międzynarodowych pomiędzy Moskwą i Pragą oraz ZSRR przeciw USA i przeciw Wielkiej Brytanii Bronsztajn uzyskał dobre wyniki.

Na turnieju w Sztokholmie zdobył pierwsze miejsce, nie przegrywając żadnej partii.

W wielkim turnieju najlepszych mistrzów szachowych w Budapeszcie w r. 1950 zajął pierwsze i drugie miejsce wspólnie z Bolesławskim, którego w późniejszym spotkaniu pokonał.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 358-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń Bohaterów Stalingradu 4. Tel. 535-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—10568